

Autor:

Marta Prystupa

Klasa VIII

Szkoła Podstawowa im. Stefana Żeromskiego w Nielewki

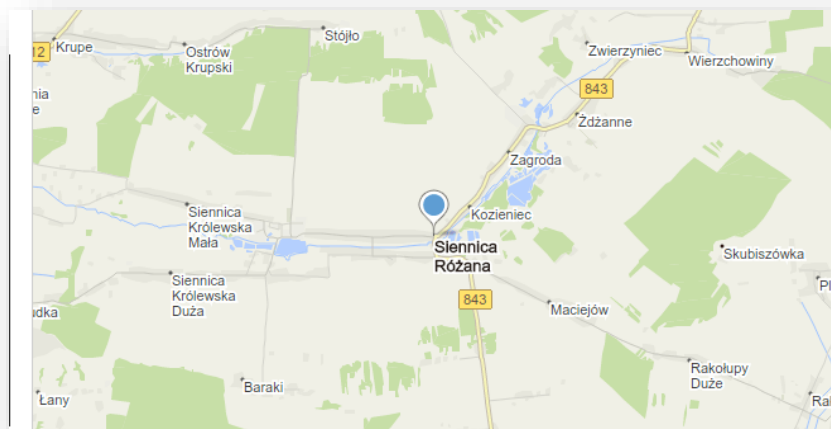
Stanisław Maksymilian Prus ps. „Adam” – wybitna postać zamojskiej konspiracji AK.



1. Stanisław Maksymilian Prus
pseudonimy: „Adam”, „Jan”, „Łada”, „Płomieńczyk”, „Piotr”, „Stefan”, „Maria”,
„Kmita”, „Józef,

Na wstępie przybliżę, dlaczego zdecydowałam się na opis wspomnień tego żołnierza. W podręczniku do historii dla szkoły podstawowej przedstawiony jest jedynie zarys historii Armii Krajowej, mimo iż była to jedna z najważniejszych formacji w historii naszego kraju. Losy wielu żołnierzy AK mogłyby podłużyć za scenariusz dobrego filmu. Zapewne przez ten dramatyzm i brawurę budzą zainteresowanie i podziw wśród osób w moim wieku. Jedną z wybitnych i niezwykle interesujących postaci tej organizacji jest Stanisław Prus ps. „Adam”.

Stanisław Maksymilian Prus ps. „Adam” urodził się 18 lutego 1905 roku w Siennicy Różanej, powiat Krasnystaw.



2. Siennica Różana

Uczył się w dwóch gimnazjach: najpierw z Zamościu, potem w Krasnymstawie. W tym ostatnim uzyskał świadectwo dojrzałości w 1926 roku. Potem w latach 1926 – 1927 odbył przeszkolenie unitarne, czyli musztrę, strzelanie i taktykę oraz zapoznanie z regulaminem. Następnie od 1927 roku do 1929 roku pobierał nauki w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej -Komorowie.

Już w wieku 24 lat, 15 sierpnia 1929 roku został awansowany na podporucznika służby stałej piechoty z przydziałem do 3psp. w Bielsku na stanowisko dowódcy plutonu.



3. Pagony wyjściowe- podporucznik



4. Pagony wyjściowe-
porucznik

1 stycznia 1932 roku uzyskał awans do stopnia porucznika do służby stałej piechoty oraz został mianowany dowódcą kompani.

Pomiędzy kolejnymi etapami szkolenia militarnego Stanisław Prus korzystał z życia jak każdy młody mężczyzna. Był aktywny sportowo. W Zakopanem ukończył kurs narciarski w Szkole Wysokogórskiej.

Kolejno od 1933 roku przez dwa lata służył w korpusie ochrony pogranicza. Następnie został skierowany na stanowisko dowódcy plutonu w kompani granicznej. Potem został dowódcą w 2 Kompani Batalionu KOP „Łużki”. W 1936 roku „Adama” skierowano na kurs dla dowódców kompani w Centrum Wyszukolenia Piechoty w Rembertowie.

5. Brama wjazdowa do
Centrum Wyszukolenia
Piechoty w Rembertowie.



Potem Stanisława Prusa przeniesiono do Samborza do 6 Pułku Strzelców Podhalańskich był on dowódcą 2 kompani wchodzącej w skład I Batalionu.

Kolejny stopień wojskowy Prus uzyskał 19 marca 1937 roku – stopień kapitana służby stałej piechoty. Już rok później otrzymał awans na adiutanta 6 Pułku Strzelców Podhalańskich.



6. Pagony wyjściowe –
kapitan.

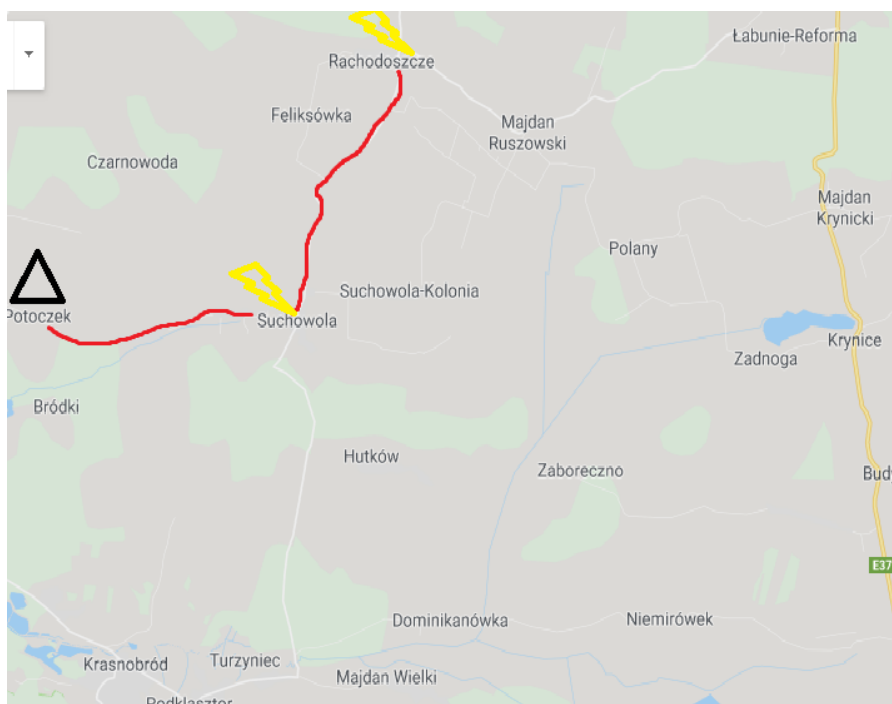
II Wojna Światowa – bitwy, walki i akcje, w których uczestniczył Stanisław Maksymilian Prus ps. „Adam”.

9 września 1939 rok – krwawy bój z Niemcami pod Broniną

10 września 1939 rok – bitwa pod Rytwianami.

23 września 1939 rok

Był to dzień, w którym miało nastąpić wycofanie 39 dywizji w kierunku Tomaszowa Lubelskiego. Ten manewr miał być osłaniany m.in. przez grupę dyplomowanego pułkownika Dobrzańskiego. W tej grupie jednym z batalionów dowodził kapitan Stanisław Maksymilian Prus – ówczesny adiutant Dobrzańskiego. Cała akcja rozpoczęła się o zmroku. Najpierw ubezpieczonym marszem przedarli się w rejony wsi Rachodoszcze omijając Niemców. Dalszy marsz planowany był w kierunku Suchowoli, lecz przy wychodzeniu z Rachodoszczu zaskoczyli ich Niemcy i rozpoczęli ostrzelanie Polaków z broni maszynowej. Polskie oddziały przedarły się przez ogień nieprzyjaciela biorąc ze sobą jeńców, którzy poświadczyli, że Suchowola obecnie jest słabo broniona przez Niemców. Bazując na tej informacji oddziały kontynuowały marsz w kierunku Suchowoli. Jednak okazało się, że we wsi poprzedniego dnia zjechali na kwatery Niemcy i byli przygotowani na nadejście Polaków. Walka była naprawdę ciężka, wielu żołnierzy poległo. O mało 9 bateria uległaby zagładzie gdyby nie bohaterscy żołnierze - Tarsiewicz, Kisiel, Wdowiak oraz Biliński. O świcie kolejnego dnia – 24 września 1939 roku bateria powtórnie otworzyła ogień, aby umożliwić własnej piechocie przedarcie się przez wieś. Mimo wysiłków dowódcy baterii, oficera ogniowego oraz plutonu Wdowiaka do Potoczka dotarły tylko 2 niekompletne działony, taczanka – radio pod dowództwem Klemensa Tokarza. Kolejnego dnia do godzin popołudniowych krążono w lesie koło wsi Potoczek. Niestety wkrótce oddziały niemieckie zajęły się przeczesaniem tego terenu. Do niewoli wzięto resztki baterii. Tarasiewiczowi i Kisielowi udało się uciec z kolumny jeńców i skryć w gęstwinie lasu. Niestety Wdowiak w wyniku dużych obrażeń zmarł. Mimo porażki zadanie bojowe zostało wykonane z wyróżnieniem. Adiutant Dobrzańskiego- Stanisław Maksymilian Prus dostał się do niewoli wraz z zresztą baterii. Osadzono go w oboziew Dębii, dzielnicy Krakowa. Wrócił na wolność dzięki staraniom Rudolfa Jędrzejewskiego.



7. Kierunek marszu 23 września 1939 roku

Piorunem zaznaczono bitwy. Czarnym trójkątem – miejsce, w którym aresztowano Polaków i zabrano ich do niewoli.

W 1940 roku Prus otrzymał rozkaz od komendanta okręgu w Lublinie objęcia funkcji komendanta obwoduzamojskiego.

Wkrótce gestapo rozpoczęło poszukiwania Prusa i jako zakładnika wzięto jego brata Mariana Prusa oraz jego żonę Marię Prus z domu Nycz. Rok potem Maria wraz z Marianem została zwolniona z więzienia na zamku w Lublinie gdzie byli osadzeni. Po raz kolejny pomógł w tym Rudolf Jędrzejowski.

Od listopada 1939 roku Stanisław Prus brał czynny udział w konspiracji kolejno w:

- Służbie Zwycięstwu Polski,
- Związku Walki Zbrojnej,
- Armii Krajowej.

W okresie od grudnia 1939 roku do sierpnia 1940 roku Prus był zastępcą Komendanta Obwodu Krasnystaw ZWZ. W 1940 roku adiutantem „Adama” został podporucznik rezerwy Tadeusz Kuncewicz „Kmicic”.

W roku 1941 Stanisław Maksymilian Prus zarządził przeprowadzenie działań zaopatrzeniowych pod kryptonimem „Młyn”. Była to akcja przeprowadzona na młyn Kantora

w Komarowie. W tej akcji brali udział: Józef Śmiech, Jerzy Dymara, Feliks Gabrysiak, Józef Górski, Antoni Wawryn. Ta akcja zakończyła się powodzeniem. Kolejna akcja pod tym kryptonimem była zaplanowana na folwark w Cześniki. Nie powiodła się, ponieważ jadący z Zamościa Niemiec, na którego czekali przy drodze, zeskoczył z wozu i ukrył się. Przypadkowo został ranny polski woźnica.

Zasadzka na Niemców, luty 1943 rok

Dnia 3 lutego, gdy oddział „podlaskiego” kwaterował we wsi Lasowce, Niemcy dużymi grupami patrolowali teren. Z rozkazu „Adama”, „Podkowa” przygotował zasadzkę na szosie między Zwierzyńcem, a stacją kolejową Krasnobród. W okolicy godziny 15: 00 ostrzelano nadjeżdżający samochód osobowy. Pasażerowie wysiedli z tego samochodu w cywilnych ubraniach oraz położyli się na śniegu prosząc by nie strzelać. Pasażerami okazali się Polacy, co stało się powodem zwolnienia ich. Wszyscy udali się do Zwierzyńca, a samochód, którym jechali spalono. Silny ogień oddziału „Podkowy” zmusił Niemców do wycofania się w kierunku Zwierzyńca.

Od lutego do maja 1943 roku był zastępcą komendanta Inspektoratu Zamość AK.

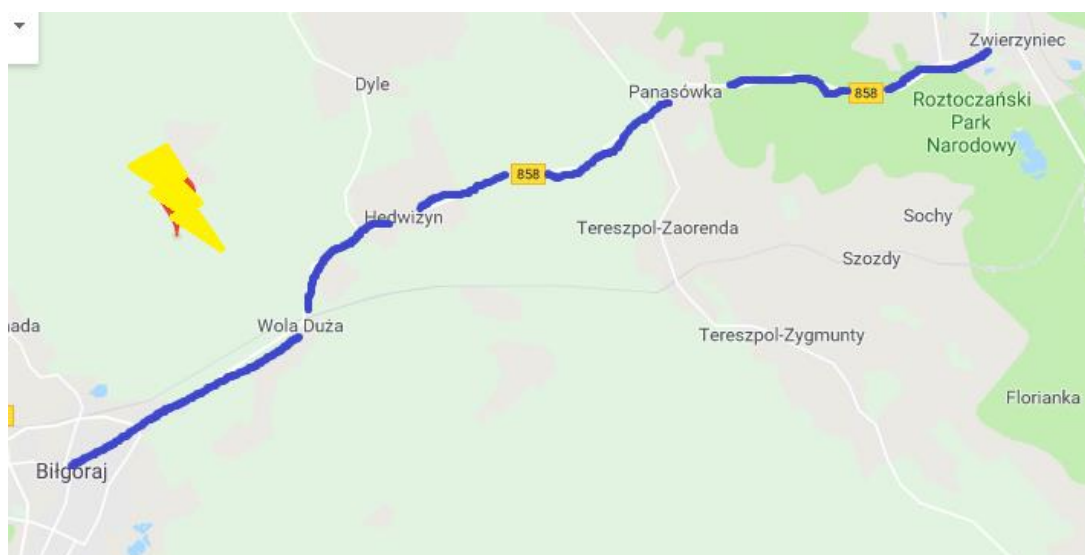
Stanisław Maksymilian Prus jako dowódca OP-9 doceniał potrzebę szkolenia poza tym były one ogólnie zalecane np. w rozkazie OD-110 z 7 czerwca 1943 roku. W punkcie VI zaznaczył *„Przystąpić do intensywnego szkolenia dowódców i strzelców. Ćwiczenia kadry będą przeprowadzać dowódcy kompanii jeden raz w miesiącu, a ze strzelcami 4 razy w miesiącu. Tematy ćwiczeń bojowych podam na odprawie dowódcom osobiście”*. W ramach tego rozkazu zorganizowano kurs podchorążych w Puszczy Solskiej. Kurs ten rozpoczęło 28 osób, a skończyło 25 w tym po egzaminie na I lokacie – Janusz Bac „Vir”, na II lokacie Jerzy Siemiątkowski „Smok” i na III lokacie Jan Tyszka „Wyrwa”.

5 października 1943 rok, bitwa pod Rapami Dylańskimi

Oddział „Norberta” przed 3 października 1943 roku biwakował na Stokowej Górze koło Bondyrza, ale 3 października z rozkazu „Adama”, oddział wyruszył na koncentrację w rejon Rap Dylańskich. Przygotowywano się do większej akcji na Niemców. Szli marszem ubezpieczonym w kierunku gajówki Czerkies na południe Guciowa. Po uciążliwym marszu doszli w rejon gajówki Rapy Bojarskie поблизу Rap Dylańskich. Oddział „Norberta” wynosił około 50 ludzi, a stan uzbrojenia: jeden cekaem, 3 erkaemy, reszta żołnierzy miała karabiny

ręczne i granaty. 4 października około północy przybyły oddziały „Wary” i „Woyny”. Potem przybyłe o północy oddziały i oddział konny „Norberta” odmaszerowały w nowy rejon koncentracji, nad rzekę Branew w okolicy wsi Momoty. 5 października w porze śniadaniowej wybuchła strzelanina. Szperacze niemieccy natknęli się na czujki obozowe. Podczas strzelaniny ranny został „Sikora”. Obsługa cekaemu zajęła stanowisko na dukcie w kierunku szosy Zwierzyniec – Biłgoraj.

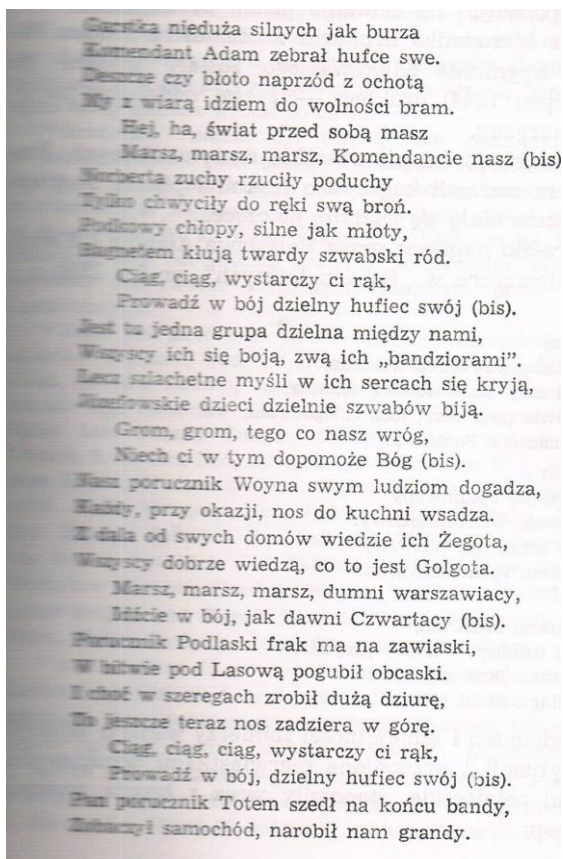
Dwie drużyny „Czarnego” i „Ursusa” nacierały na Niemców okrążających obozowisko. Walka przedłużyła się, ale w końcu Niemcy – zaskoczeni siłą ognia – i brawurą partyzantów – rzucili się do ucieczki, pozostawiając część broni i amunicji. Zginęło 7 Niemców, a kilku zostało rannych. Straty własne były minimalne.



8. Piorun – bitwa w Rapach Bojarskich. Granatowa linia to szosa Zwierzyniec – Biłgoraj, na której zajęła stanowisko obsługa cekaemu.

W 1943 roku Prus obejmował też funkcję dowódcy Oddziałów Dywersji Bojowej i Oddziałów Partyzanckich AK w Inspektoracie Rejonowym Zamość (marzec – sierpień).

Stanisław Maksymilian Prus dużą wagę przykładał do działalności Biura Informacji i Propagandy. Został redaktorem pisma OP9 zatytułowanego „Echa Leśne”, z inicjatywy tej gazety ukazał się zbiór „Pieśni Oddziałów Partyzanckich Zamojszczyzny”. Pieśni, zamieszczone w tym zbiorze były pisane przez żołnierzy. Opisywały one m.in. życie obozowe, czyny bojowe, sylwetki najpopularniejszych dowódców. Jedną z pieśni została wykonana w Dniu Żołnierza 15 sierpnia 1943 roku.



9. Pieśń, która została
wykonana 15 sierpnia 1943
roku

1944, luty 10. – rozkaz komendanta okręgu w sprawie awansów

Komenda Okręgu L. 119/I

Dn. 10 II 44

Rozkaz personalny nr 48

Komendant Główny PZP Rozkazem nr 113/Biurowo Personalne awansował

z dn. 11 XI 43 r. następujących oficerów:

Do stopnia majora: Ob. Adama

Do stopnia porucznika: Ob. Rokitę, Ob. Sęka, Ob. Wara,

Awanse ogłosić tylko ustnie wyłącznie zainteresowanym i ich przełożonym.

Komendant okręgu

Z dniem 10 lutego 1944 roku Stanisław Prus został mianowany majorem.



Tragiczne dni czerwca 1944 roku, czyli bitwa pod Osuchami

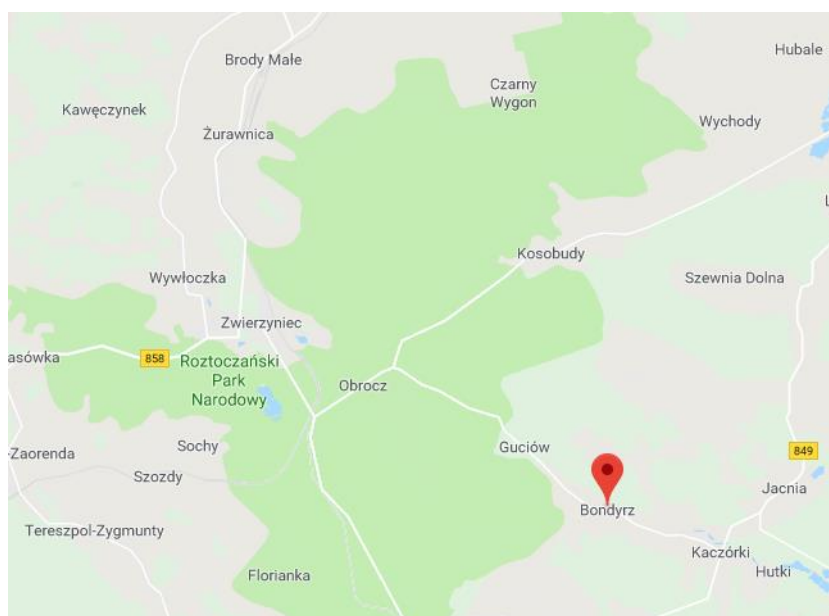
Już w 5 grudnia 1942 roku podczas narady zdecydowano o zorganizowaniu biernej i czynnej samoobrony przed akcją wysiedleńczą. Sytuacja każdym dniem stawała się coraz groźniejsza, więc „Rafał” zajął się wzmocnieniem sieci wywiadowczej i systemu łączności z terenem, zaś „Adam” czuwał nad wykonaniem bieżącej akcji samoobronnej. Także wycofujący się Niemcy, zauważyli słusność swojej oceny. Twierdzili, że południowa Lubelszczyzna jest szczególnie niebezpieczna. Ze względu na szybko zbliżający się do granic Lubelszczyzny front wschodni, Niemcy zorganizowali wielką akcję pacyfikacyjną „Wicher I” z niemieckiego „Sturmwid I”. Akcja została przeprowadzona w lasach janowskich gdzie uprzednio odbyła się wielka bitwa na Porytowym Wzgórzu.



11. Porytowe Wzgórze

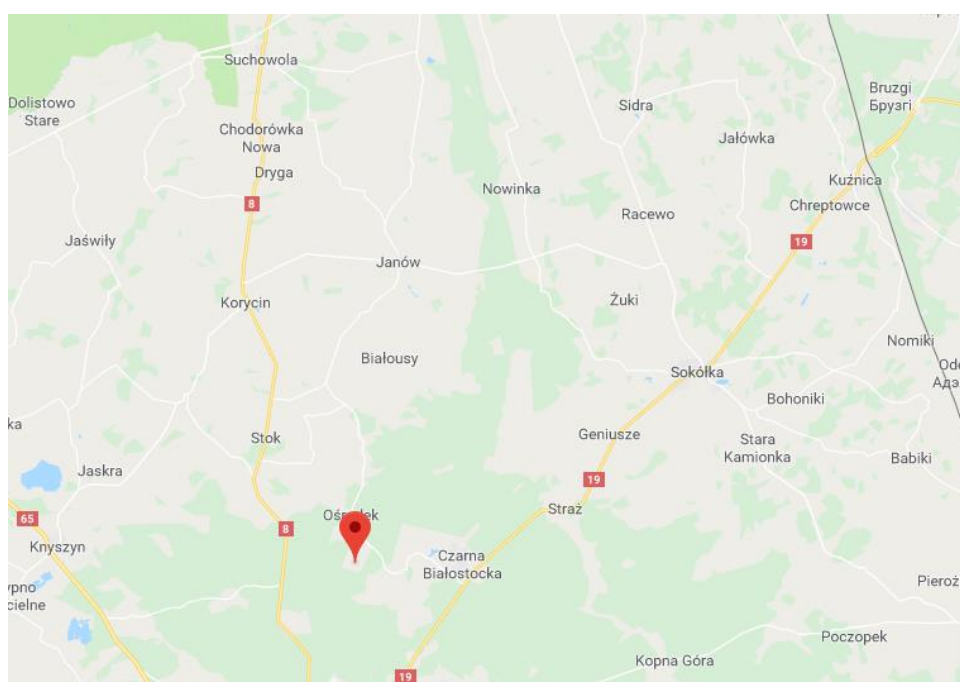
Z tego też powodu wszystkie oddziały NOW – AK wyszły z okrazenia i przeszły następnie do Puszczy Solskiej. Wyruszyli 16 czerwca 1944 roku, a dotarli 17 czerwca 1944 roku. Akcja niemiecka została uznana za nieudaną co było przyczyną jej powtórzenia po kryptonimem „Wicher II” z niemieckiego „Sturmwid II” przy siłach wzmocnionych artylerią oraz grupami SS. Żołnierze wermachtu i SS patrolowali szosę Zwierzyniec – Biłgoraj. Z związku z tymi alarmującymi wiadomościami inspektor „Kalina” zarządził odprawę w lesie koło Bondyrza 18 czerwca 1944 roku. Przybyli: komendanci obwodu zamojskiego Stanisław Książek „Wyrwa” i Michał Polak „Łyś” , biłgorajskiego - Józef Gniewkowski „Orsza” i tomaszowskiego - Wilhelm Szczepankiewicz „Drugak” oraz dowódca 9 Zamojskiego Pułku Piechoty Stanisław Prus „Adam” i inni dowódcy. Podczas narady zapadły decyzje:

- „Drugak” otrzymał rozkaz patrolowania linii kolejowej Zwierzyniec – Susiec. W razie stwierdzenia koncentracji większych sił nieprzyjaciela miał prowadzić walki odciągające Niemców od osiedli.
- „Łyś” zależnie od rozwoju sytuacji, użyć do akcji część żołnierzy w celu odciążenia pozostałych w lesie oddziałów .
- „Adam” pozostawiony był do dyspozycji inspektora w rejonie Radeczniczy i jego oddziały znajdowały się w rejonie Radeczniczy.



12. Okolice Bondyrza. Miejsce narady 18 czerwca 1944r.

W rejonie wsi Brodziaki doszło do starcia z nieprzyjacielem i oddziałem „Corda”. „Cord” prowadził całodzienną walkę opóźniającą. Przed wieczorem oderwał się od nieprzyjaciela by w nocy osiągnąć rejon postoju oddziału. Patrole polskie często przeczesywały teren i zauważyły posuwanie się Niemców w kierunku Tereszpoła. „Kalina” zarządził wymarsz dwóch plutonów „Woyny”, a po drodze wziął kompanię „Topoli” i udał się w ten rejon aby odciążyć Tereszpol od zbliżających się Niemców. Nieprzyjaciel był pierwszy i zajął wieś, więc „Kalina” odstąpił od uderzenia aby nie spowodować represjonowania ludności. Parę dni później podczas likwidowania obozu „Wira” na linii ubezpieczenia odezwały się pojedyncze strzały karabinowe. Ubezpieczenia zameldowało telefonicznie o zbliżaniu się Niemców. Oddział zajął miejsca bojowe. Walka trwała półtorej godziny, po niej Niemcy wycofali się. Straty Niemieckie nie zostały rozpoznane, a straty własne – kilku żołnierzy lekko rannych. Kolejnych parę dni później „Kalina” dał rozkaz wymarszu w kierunku Górecko Kościelne. O zmroku dotarli do gajówki Karczmisko. Podczas postoju przed Karczmiskiem nadleciał niemiecki Storch. Żołnierze przyjęli bierną postawę obrony przeciwlotniczej, a lotnik przez dłuższą chwilę krążył nad nimi i po chwili ostrzelał miejsce, w którym stał wóz z końmi – jeden z koni został ranny.



13. Gajówka Karczmisko

Kolejnego dnia po nastaniu ciemności, gdy wszyscy żołnierze już spali, padł pojedynczy strzał z któregoś z obecnych tam oddziałów. Wkrótce Niemcy odpowiedzieli na ten strzał ogniem z granatników. Sytuacja się powtórzyła następnej nocy. Dowódca dowiedział się, że ten pojedynczy strzał został wykonany przez jednego ze swoich żołnierzy, więc gdy to się powtórzyło wyciągnięto konsekwencje. 23 czerwca 1944 roku pomiędzy godziną 12 a 13 żołnierze, którzy ubezpieczający postój od strony rzeki Sopot zaczęli strzelać. Gонец zameldował, że pojawili się Niemcy wraz z bronią pancerną. Rozkazano aby kompanie „Woyny” ; „Wira” i „Topoli” zostały w odwodzie, a kompania „Corda” wyruszyła na linię ubezpieczenia. Przed żołnierzami było widać szpice nieprzyjaciela wzmocnioną dwoma samochodami pancernymi, a za nimi poruszający się Niemcy. Nastąpił pojedynek piatów partyzanckich z bronią pancerną nieprzyjaciela. Ranny został celowniczy piata plutonowy „Rzut”, któremu pocisk urwał małżowinę uszną lewego ucha. Mimo obrażeń nie przerwał on ognia. Rannych było też kilku polskich żołnierzy. Z kolei po stronie Niemców jeden samochód został trafiony. Tymczasem w rejonie doliny rzeki Sopot nieprzyjaciel rozpoczął ostrzelanie artylerią. W tej sytuacji „Kalina” zarządził pogotowie marszowe w kierunku Fryszarki.



14. Rzeka Sopot - miejsce stoczenia bitwy

Teren marszu był bagnisty, żołnierzom ciężko się szło a poza tym byli zmęczeni walką, konie grzęzły w błocie i nie mogły wyciągnąć wozu. Z tyłu szła siostra „Nina” z rannymi na wozach. 25 czerwca 1944 roku świtem polskie oddziały dotarły pod Osuchy. Również ze świtem uderzyli. Będąc w połowie Niemcy otworzyli ogień zaporowy z cekaemów i granatników. Polacy również otworzyli ogień, pluton „Woyny” obrzucił granatami gniazdo karabinów maszynowych. Polacy przeszli rzekę i szosę, a Niemcy uciekając w popłochu pozostawiali swoich rannych na polu bitwy. W polskich oddziałach ranni byli np. „Szum” i „Irka”. Ze względu na to, że za chwilę mogły nadjechać samochody z wojskiem niemieckim, zarządzono marsz w głąb lasu. Jednocześnie oddział „Rysia”, który do Puszczy Solskiej przybył spod Krasnobrodu, stoczył walkę w rejonie gajówki Kątek. Po niej wyruszył w kierunku Senderek i następnie do Górecka Starego.

Bitwa pod Osuchami uważana jest za jedną z największych bitew partyzanckich w Polsce.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na teren Zamojszczyzny Prus pozostał na wówczas zajmowanym stanowisku i przeniósł się do Lublina oraz w ukryciu kierował podległą strukturą. W połowie listopada 1944 roku został aresztowany przez NKWD w kotle przy ul. Czeskiej i uwięziony. Okoliczności, aresztowania i śmierci są niewyjaśnione. Jest wiele wersji tych wydarzeń. Według jednej z nich został zamordowany w grudniu 1944 roku na zamku lubelskim.

Stanisław Maksymilian Prus „Adam” był surowym dowódcą, ale doceniał zasługi swoich podwładnych. Był zasłużonym żołnierzem, którego pamięć należy czcić. Został także uhonorowany dwoma odznaczeniami: Virtutti Militari V klasy oraz Krzyżem Walecznych.



15. Krzyż Virtutti Militari klasy V



16. Krzyż Walecznych

Bibliografia;

- Jan Grygiel, *Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w Obwodzie Zamojskim*, wyd.1, Olsztyn, 1985, ISBN 83-01-05379-8
- Jerzy Markiewicz, *Partyzancki Kraj*, wyd. 1, Lublin, 1980, ISBN 83-222-0195-8
- Serwis Polska Podziemna. Dział „Postacie” PRUS, Stanisław Maksymilian. Nr ISSN 2082 – 7431

Spis rysunków:

1. Stanisław Maksymilian Prus	1
2. Siennica Różana	2
3. Pagony wyjściowe – podporucznik.....	3
4. Pagony wyjściowe – porucznik.....	3
5. Brama wjazdowa do Centrum Wyszkozenia Piechoty w Rembertowie.....	3
6. Pagony wyjściowe – kapitan.....	4
7. Kierunek marszu z 23 września 1939 roku.....	5
8. Rapy Bojarskie.....	8
9. Pieśń, która została wykonana 15 sierpnia 1943 roku.....	9
10. Pagony wyjściowe – major.....	10
11. Porytowe Wzgórze.....	11
12. Bondyż.....	12
13. Gajówka Karczmisko	
14. Rzeka Spot	
15. Krzyż Virtutti Militari klasy V.....	15
16. Krzyż Walecznych.....	15